

Sygn. akt I ACa 844/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Justyna Skop

po rozpoznaniu w dniu 14 kwietnia 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. M. i J. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 28 maja 2021 r., sygn. akt I C 981/20

- 1) oddala apelację;
- 2) zasądza od pozwanego na rzecz powodów 8 100 (osiem tysięcy sto) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

--	--	--

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska

Sygn. akt I ACa 844/21

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy ustalił, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z 18 lutego 2008 zawarta pomiędzy powodami, a (...) Bank Spółką Akcyjną w W. (...) jest nieważna; zasądził od pozwanego na rzecz powodów do niepodzielnej ręki łącznie kwoty 48 513,37 zł i 28 200,96 chf z tytułu zwrotu rat kapitałowo-odsetkowych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 8 grudnia 2020 r. oraz 1 155 zł oraz 3 353,45 chf łącznie do niepodzielnej ręki z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 8 grudnia 2020 r. oraz solidarnie 6 417 zł z tytułu kosztów procesu, powołując się na następujące ustalenia:

Powodowie w roku 2008 poszukiwali finansowania na zakup mieszkania. Pośrednik kredytowy przedstawił im 5 ofert z różnych banków, przy czym tylko jeden z nich był w pln, jednakże rata wynosiła 2 000 zł, co odpowiadało pensji powoda. Pozostałe oferty były powiązane z frankiem szwajcarskim, o stabilności której to waluty pośrednik zapewniał. Nie przedstawił powodowi zmian kursu franka na przestrzeni czasu ani nie tłumaczył jak wpłynie taka zmiana kursu na zobowiązanie.

18 lutego 2008 powodowie zawarli z (...) Bank SA w W. umowę kredytu numer (...) o kredyt hipoteczny (...) waloryzowany kursem CHF na kwotę 165 000 zł na zakup mieszkania w S.. Okres kredytowania ustalono na 360 miesięcy, oprocentowanie na 3,66 %, marżę na 1%.

W treści umowy nie podano wysokości kwoty w walucie CHF, a wskazano ją jedynie informacyjnie (§ 1 ust. 3a). Wskazano, że wypłata nastąpi po przeliczeniu kwoty w PLN wyrażonej w CHF zgodnie z kursem kupna CHF według tabeli kursowej w dniu uruchomienia kredytu, przy czym u umowie do ustalenia kursu nie doszło. Wypłata nastąpiła w złotych.

Zgodnie z § 12 ust. 5 wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej obowiązującej na dzień i godzinę spłaty. Także ewentualne wierzytelności banku miały być przeliczane po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku SA obowiązującym na dzień wystawienia (...) lub wytoczenia powództwa.

W myśl § 10 ust. 4 raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku SA obowiązującego w dzień spłaty o godz.14:50.

Zabezpieczeniem kredytu była hipoteka kaucyjna na nieruchomości do kwoty 247 500 zł. Prowizja za udzielenie kredytu wynosiła 825 zł, ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) SA 330 zł.

Powodowie nie zgłosili zastrzeżeń do umowy, bo nawet nie zdążyli jej dobrze przeczytać. Nikt nie tłumaczył im tabeli kursowej i skąd się bierze kurs franka.

Od 7 września 2012 wpłacili do banku 48 513,37 zł oraz 28 200,96 CHF rat kapitałowo-odsetkowych, 825 zł z tytułu zwrotu prowizji, 330 zł z tytułu zwrotu opłaty za ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) SA oraz 3 353,45 CHF z tytułu ubezpieczenia pomostowego. 6 września 2012 umowa była aneksowana i na tej podstawie powodowie mogli spłacać kredyt w walucie obcej.

Powód zeznał, że zdaje sobie sprawę z konsekwencji unieważnienia umowy.

Dokonując oceny zgłoszonych roszczeń sąd wskazał, że w myśl art. 69 ust. 1 prawa bankowego w umowie kredytu musi zostać określona wielkość zobowiązania kredytobiorcy albo w sposób kwotowy albo przez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji lub indeksacji walutą obcą, przy czym zastosowanie takich walutowych klauzul indeksacyjnych powinno opierać się na takim ich zapisaniu aby zmienność kursu waluty była wyznaczona przez element zewnętrzny i możliwie obiektywny. W tym wypadku, ze względu na brak określenia wysokości wydanych środków (w umowie nie była wskazana kwota w CHF, a wskazanie jedynie informacyjne nie spełnia wymogu wskazania kwoty kredytu w CHF) i niemożność ustalenia ilości środków do zwrotu oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych, sąd uzna, że sposób obliczania wskazany w umowie trudno uznać za zgodny z prawem (art. 69 ust. 1 prawa bankowego), ponieważ wobec uzależnienia wysokości zobowiązania od kursu waluty, kwota udzielonego kredytu opisana cyfrowo w złotych w każdej chwili mogła stawać się inną kwotą do realnego zwrócenia, a mechanizm ten nie został dokładnie kontrahentowi wyjaśniony. Z barku symulacji zmian na przestrzeni czasu powodowie nie zdawali sobie sprawy jak duże mogą być zmiany kursu waluty i jak może to wpłynąć na kapitał do zwrotu w złotych.

Dalej sąd wskazał, że umowę należy ocenić jako niekorzystną dla powodów, ponieważ wysokość comiesięcznego świadczenia zwrotnego oznaczana była przez bank, gdyż kredytobiorcy przedstawiali do dyspozycji środki, a kredytodawca decydował, ile pobrać. Sąd zaznaczył również, że zasada swobody umów doznaje ograniczeń także

z uwagi na zasady współzycia społecznego (art. 353 (1) kc) i podzielił stanowisko powodów odnośnie nieważności zawartej umowy na podstawie art. 58 par. 1 i 2 kc w zw. z art. 353 (1) kc.

Stanął także na stanowisku, że powodowie mają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy, ponieważ do chwili orzeczenia istnieje niepewność stanu prawnego polegająca na wątpliwości co do skutków stosunku obligacyjnego z bankiem zawartego na wiele lat.

Sąd analizował także zarzut powodów dotyczący zamieszczenia w umowie klauzul abuzywnych, zgodnie z art. 385 (1) k.c. Stwierdził, że zawierali umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22 (1) k.c., postanowienia umowy nie były z nimi indywidualnie uzgodnione, ponieważ ze swej strony proponowali jedynie wysokość kredytu w złotych i wysokość raty w złotych z uwagi na wysokość dochodów, a nie mieli realnego wpływu na poszczególne postanowienia umowy, zawartej zgodnie z przygotowanym przez przedsiębiorcę wzorcem. Wprawdzie zaciągnęli kredyt powiązany z kursem franka, którego zaletą kredytu była niska rata, ale nie rozumieli roli franka, ponieważ nie uzyskali w tym zakresie dostatecznej informacji, czemu nie można przeciwstawić ich oświadczenia o akceptacji ryzyka, skoro umowę przygotował bank.

Powołując się na stanowisko orzecznictwa, wyjaśnił że klauzule indeksacyjne zawarte w umowie nie określają świadczeń głównych stron, w związku z czym podlegają ocenie pod kątem, czy nie kształtują praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Podzielił przy tym stanowisko strony powodowej, że zapisy klauzul przeliczeniowych odwołujące się do tabel banku dawały kredytodawcy możliwość ustalania kursu waluty bez wskazania ich kryteriów. Nie było przy tym istotne, czy i w jakim zakresie bank stosował zbyt wysoki kurs ale o fakt, że nie zostały sprecyzowane kryteria ustalania tego kursu w umowie w taki sposób aby był sprawdzalny. Z tego względu nie prowadził postępowania dowodowego dotyczącego czy stosowany kurs był sprawiedliwy. Skoro klauzule przeliczeniowe określano w odniesieniu do kursu ustalanego wyłącznie przez bank prowadziło to do zachwiania równowagi stron.

Wskazując na brak w umowie określenia kwoty udzielonego kredytu we frankach szwajcarskich i ustalaniu tej kwoty według kursu kupna dewiz zgodnie z tabelą kursów banku (§ 1 pkt. 3 a umowy), a także sposobie spłaty kapitału i odsetek w ratach w złotych, po (§ 10), podkreślił że zawierając umowę powodowie nie wiedzieli na jaką ilość CHF będzie kwota przeliczona ani nie znali faktycznej wysokości rat i nie mogli oszacować kosztu kredytu, zwłaszcza że pozwany mógł bez udziału powodów ustalać kryteria kursu decydującego o wysokości ich zadłużenia.

Odwołując się do orzeczeń Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, w myśl którego klauzule, które dotyczą dowolnego i nie poddającego się weryfikacji kryterium ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, są abuzywne, uznał że postanowienia § 1 punkt 3a, § 12 punkt 5, § 10 punkt 4 umowy stron stanowią podobne rozwiązanie do postanowienia uznanego za niedozwolone. W szczególności § 10 punkt 4 umowy ma takie samo znaczenie i skutki prawne w zakresie w jakim nakłada na kredytobiorcę obowiązek spłaty raty kredytu z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z tabelą kursu banku. Postanowienie to zaś musiało być stosowane, gdyż skoro harmonogram spłaty kredytu był sporządzony we frankach szwajcarskich, spłata konkretnej raty w danym dniu wymagała wykonania operacji przeliczenia raty wyrażonej w CHF na złote polskie. W rezultacie pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego określenia wysokości wypłaconej kwoty oraz regulowania wysokości rat kredytu przez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego, pomimo że nie zostały wskazane zostały zasady ustalania kursu.

Zaznaczył również, że czynniki obiektywne, np. wysokość rynkowych kursów wymiany franka szwajcarskiego, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, skoro kurs sprzedaży waluty obcej określony w Tabeli kursowej banku zawiera marżę kupna lub sprzedaży, która to wartość jest zależna wyłącznie od woli banku, a taka regulacja stanowi o naruszeniu przez bank dobrych obyczajów, które nakazują aby ponoszone przez

konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia, jak również naruszenie interesów konsumenta w sposób rażący, gdyż uzależniają jego sytuację wyłącznie od arbitralnych decyzji banku.

W tym wypadku zawierając umowę powodowie nie mieli wpływu na treść wskazanych zapisów, które wymuszały na nich zakup waluty po określonym przez pozwanego kursie, przy jednoczesnym braku określenia relacji tego kursu w stosunku do rynku walutowego.

Podkreślił, że jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego, a o naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku prawnie relewantnego znaczenia tego nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy.

Na tej podstawie stwierdził, że zapisy zawarte w § 1 punkt 3a, § 10 ust. 4, § 12 punkt 5, § 15 ust. 2 umowy kredytowej w świetle art. 385 (1) par. 1 kc miały charakter abuzywny, czego skutkiem jest niezwiązanie powodów tymi postanowieniami.

Sąd Okręgowy odwołał się do poglądu TSUE, że niedopuszczalna jest modyfikacja postanowienia uznanego za abuzywne lub zastąpienie go innym, ponieważ dyrektywa 93/13 sprzeciwia się modyfikacji treści umowy w taki sposób, aby wyeliminować abuzywność kontrolowanego przepisu, w przeciwnym wypadku nie zostałyby bowiem osiągnięty odstraszający cel dyrektywy. Nie jest również możliwe zastosowanie w miejsce pominiętego zapisu art. 358 kc, bowiem wszedł on w życie dopiero 24 stycznia 2009, a więc po zawarciu umowy.

W dalszej kolejności sąd rozważał możliwość obowiązywania umowy po wyeliminowaniu zapisów abuzywnych, okoliczność czy doszłoby do jej zawarcia po wyłączeniu kwestionowanych zapisów, a także skutki ewentualnej nieważności dla konsumenta.

W tym wypadku doszedł do wniosku, że do zawarcia umowy bez indeksacji by nie doszło, choćby z tego powodu, że powodowie kredytu złotowego nie mogliby otrzymać z tak samo niską ratą.

Z uwagi na fakt, że wyłącznie mechanizmu indeksacji i pominięcie odesłania do kursu kupna/sprzedaży CHF czyni niemożliwym określenie podlegającej wypłacie kwoty kredytu udzielonego w CHF oraz wysokości zobowiązań płatnych w PLN jako równowartość raty w walucie obcej, co oznacza że bez niedozwolonych postanowień umownych dotyczących sposobu indeksacji kredytu umowa nie może dalej funkcjonować z uwagi na brak istotnych elementów sąd pierwszej instancji stwierdził jej nieważność w oparciu o art. 58 § 1 kc.

Zaznaczył przy tym, że powodowie domagając się unieważnienia umowy nie widzą dla siebie dotkliwych skutków takiego rozwiązania, gdyż jak zeznali zdają sobie sprawę z konsekwencji i konieczności zapłaty na rzecz banku, a z orzecznictwa TSUE wynika, że należy preferować stanowisko konsumenta.

Ostatecznie więc ustalił, że umowa jest nieważna (art. 58 par.1 kc.) ze względu na jej wady prawne oraz sprzeczność z art. 353 (1) kc.

Dalej wyjaśnił, że skutkiem nieważności umowy jest obowiązek wzajemnego zwrotu świadczeń (art. 410, 411 punkt 1 kc).

Ponieważ w wykonaniu umowy kredytobiorcy na poczet kredytu od 7.09. 2012 r. wpłacili 48 513,37 zł, 28 200,96 CHF, co wynikało z danych pozwanego, a więc roszczenie o zapłatę tych kwot było zasadne. Za zasadne uznał również roszczenie o zapłatę 825 zł z tytułu zwrotu prowizji, 330 zł z tytułu zwrotu opłaty za ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) SA oraz 3 353,45 CHF z tytułu ubezpieczenia pomostowego w formie podwyższonego oprocentowania, które to należności wynikały z zapisów umowy, stanowiąc jej integralne składniki, na które również nie mieli żadenego wpływu.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, sąd zaznaczył, że powodowie sami zastosowali 10-letnie przedawnienie, a przyjęcie krótszego np. 3-letniego okresu przedawnienia nie ma żadnego uzasadnienia, ponieważ nie było to świadczenie okresowe i nie było związane z działalnością gospodarczą.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 455 kc, biorąc pod uwagę wezwanie reklamacyjne, w którym powodowie domagali się zapłaty oraz treść odpowiedzi na to pismo.

Wyjaśnił również, że wobec orzeczenia o żądaniu głównym, nie było podstaw do orzekania o żądaniu ewentualnym.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu powołał art. 98 kpc, nie znajdując podstaw do zastosowania stawki podwójnej stawki minimalnej, gdyż sprawa nie odbiegała poziomem trudności i nakładem pracy od innych spraw o kredyty indeksowane/ denominowane.

Wyrok ten w całości zaskarżył apelacją pozwany, zarzucając:

naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

- art. 233 k.p.c. przez wyprowadzenie wniosków wprost sprzecznych z treścią materiału dowodowego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia, brak wszechstronnego rozważenia całego zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz błędną w świetle zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego ocenę dowodów, polegającą na:

sprzecznym z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustaleniem, że umowa kredytu nie zawierała dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji pozwalających kredytobiorcom na uzyskanie szczegółowej wiedzy, w jaki sposób rozliczane będą raty kapitałowo-odsetkowe z CHF na PLN w dniu spłaty kredytu oraz braku wiedzy kredytobiorców, co do czynników kształtujących tabelę kursową banku, podczas gdy powód podczas przesłuchania przyznał, że był świadomy, że kurs walut jest płynny, rata kredytu będzie przeliczana z CHF na PLN po kursie z tabel banku oraz gdzie są one publikowane;

błędnym ustaleniu, że bank stosował nieprawidłowe kursy, ustalał je w sposób arbitralny czy dowolny, chociaż okoliczność ta nie została w żaden sposób potwierdzona, a Sąd zaniechał zbadania czy kursy banku miały charakter obiektywny, w jakiej relacji pozostawały do kursów rynkowych i pominął w tym zakresie wszelkie wyjaśnienia o sposobie tworzenia tabeli kursowej i jej bezpośrednim związku z czynnikami rynkowymi, natomiast załączone przez bank dane porównawcze prowadziły do zbieżności i korelacji kursów z tabeli banku z kursami rynkowymi, świadcząc o ich obiektywnym poziomie;

postanowienia odnoszące się do indeksacji kwoty kredytu do waluty obcej nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień, chociaż z wniosku o udzielenie wynika, że powodowie mieli rzeczywisty wpływ, czyli realną możliwość oddziaływania na to czy zawierają umowę PLN, czy waloryzowaną kursem waluty obcej oraz na wybór waluty waloryzacji, co powinno prowadzić do wniosku, że kwestia ta była z nimi uzgodniona, natomiast zeznania strony powodowej nie mogą być utożsamiane z twierdzeniem o negocjowanym charakterze umowy kredytu, bowiem w banku nie obowiązywał żaden formalny zakaz negocjowania postanowień umowy i klienci potencjalnie mogli negocjować treść umowy w pełnym zakresie;

przyjęcie, że uznanie postanowień umowy za sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszający interesy powoda determinuje brak skonkretyzowania w postanowieniach samej umowy zasad ustalania kursów, co nie ma tak naprawdę żadnego znaczenia dla kredytobiorcy - sposobu ukształtowania umowy i zasad jej wykonania, poza tym powód w toku przesłuchania potwierdził swój brak zainteresowania opisaną okolicznością, natomiast wzrost salda w przeliczaniu na PLN nie wynikał z nieprawidłowości po stronie banku, ale z ryzyka kursowego, czyli wzrostu kursu CHF/PLN, co powinno być uwzględniane przy zaciąganiu wszelkich zobowiązań, dla których dana waluta nie jest walutą bazową, w której uzyskuje się przychody do regulowania płatności ratalnych;

pominięciu okoliczności, że wybór kredytu waloryzowanego CHF był dobrowolną decyzją kredytobiorców, kierujących się oczekiwanymi korzyściami ekonomicznymi płynącymi z m.in. z niższego oprocentowania kredytu;

pominięciu okoliczności, że w momencie kontraktowania umowa kredytu wydawała się atrakcyjna dla kredytobiorców, a naruszenia swoich interesów powodowie dopatrują się w znacznym wzroście kursu (...) a zatem okoliczności niezależnej od woli banku, co również podkreśliła strona powodowa podczas przesłuchania i co wpłynęło na błędne ustalenie woli stron umowy, które w dniu zawarcia umowy wyrażały chęć zawarcia umowy kredytu waloryzowanego walutą obcą, w konsekwencji czego rozważania winny się skupić na ustaleniu kursu obiektywnego i sprawiedliwego celem zastąpienia odniesienia do tabel kursowych banku, zamiast eliminacji indeksacji w ogóle;

przez zaniechanie oceny skutków ekonomicznych stwierdzenia nieważności umowy i ograniczenie się do przyjęcia, że nieważność umowy jest korzystna dla powodów na podstawie twierdzeń pozwu, bez wyjaśnienia kredytobiorcom następstw prawnych takiego stanu rzeczy, podczas gdy obowiązek taki spoczywa na sądzie krajowym;

błędną ocenę dowodów z dokumentów zawartych na nośniku CD i pominięcie ich, przez co uznanie, że nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, podczas gdy dowody te świadczyły o postępowaniu przez bank w sposób zgodny z dobrymi obyczajami oraz o możliwości negocjacji umowy stron i zmiany jej postanowień z korzyścią dla kredytobiorców., dowód z protokołu rozprawy obejmujący zeznania świadka M. D. ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż przedstawia standardową procedurę zawierania umów kredytowych indeksowanych (waloryzowanych) do waluty obcej, która aktualna pozostawała także przy zawieraniu umowy z powodami;

brak ustalenia przez sąd przyczyn i celu zawarcia aneksu z września 2012 roku, umożliwiającego kredytobiorcom spłatę kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji, podczas gdy okolicznością istotną dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy było wyjaśnienie czy wolą stron było „uzdrowienie” spornych postanowień umownych dotyczących waloryzacji kredytu walutą obcą;

całkowitym pominięciu okoliczności, że powodowie po skorzystaniu z pomocy pośrednika finansowego z zewnętrznej firmy udali się do banku z jasno określonymi założeniami i wybranym produktem;

przez błędne przyjęcie, że wysokość kapitału pozostałego do spłaty nie była z góry znana kredytobiorcom, a o jej wysokości dowiedzieli się dopiero po uruchomieniu kredytu w sytuacji gdy kredytobiorcy zostali poinformowani o przybliżonej kwocie kredytu wyrażonej w waloryzacji w § 1 ust. 3A. umowy oraz bank każdorazowo, po uruchomieniu każdej transzy i w razie zmiany w wysokości oprocentowania wysyłał do kredytobiorców harmonogram zawierający wysokość całego pozostałego do spłaty kapitału, co doprowadziło Sąd do błędnego przekonania, iż bank nie wypełnił względem kredytobiorców obowiązków informacyjnych i nie poinstruował ich o ryzyku kursowym oraz skutków, jakie mogą nastąpić w wyniku niekorzystnych dla kredytobiorców wahań kursów waluty, a zatem że doszło do naruszenia dobrych obyczajów i rażącego pokrzywdzenia kredytobiorców, jako „biernych obserwatorów” działań banku.

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz w zw. 231 k.p.c. w zw. z art. 235 (1) § 2 k.p.c. przez dokonaną a priori i pozbawioną podstaw, w świetle materiału dowodowego, eliminację z zakresu rozważań dowodów zgłoszonych przez bank tj. dokumentów protokołu rozprawy przed SR dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi zawierający zeznania M. D., dostarczał wiedzy o praktyce bankowej związanej z udzielaniem kredytów hipotecznych indeksowanych do waluty obcej oraz obowiązujących w banku w tym zakresie procedurach, do których przestrzegania zobowiązani byli także pracownicy banku udzielający kredytu powodom, regulaminu oraz Pisma Okólnego nr A-V- (...) z dnia 1 lipca (...), które potwierdzały treść regulaminu stanowiącego integralną część umowy oraz precyzowały datę jego obowiązywania, w tym aktualność regulaminu w dacie wnioskowania o kredyt, zawarcia umowy oraz rozpoczęcia spłaty kredytu; Pisma Okólnego No. A-V-100/ (...)/11 z dnia 25 sierpnia 2011 r., co oznacza, że dokumenty te dostarczały informacji istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, korzystały z domniemania autentyczności co nie zostało obalone żadnym wiarygodnym przeciwdowodem, zatem powinny stanowić podstawę ustaleń faktycznych, zaś nawet w przypadku oceny ich nieprzydatności dla sprawy Sąd był zobligowany do wydania stosownego postanowienia dowodowego, czego zaniechał;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. przez:

przyznanie pełnej wiarygodności zeznaniom powodów o nienegocjowanym charakterze umowy oraz brakach w ich wiedzy o udzielonym kredycie i zasadach jego funkcjonowania, pomimo że zeznania pozostają wewnętrznie sprzeczne, kolidują z treścią dowodów z dokumentów podchodzących z okresu kontraktowania oraz wykonania umowy, w szczególności z treścią samej umowy, oświadczeniami złożonymi już we wniosku kredytowym;

wybiórcze potraktowanie zeznań powodów i oparcie rozstrzygnięcia o jedynie tę ich część, która odpowiadała z góry przyjętemu założeniu, podczas gdy zeznania stały w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym oraz pozostawały wewnętrznie sprzeczne i niespójne, jak również wyciąganie wniosków z zeznań powodów, które to z nich nie wynikają tj.:

kredytobiorca wskazał, że nie posiadał konta w M. (pisemny protokół z rozprawy z dnia 14 maja 2021 r.- 00:16:49), na co Sąd na stronie 3 uzasadnienia orzeczenia wskazał, że powodowie posiadali konta w M.;

kredytobiorca wskazał, że nie pamięta czy doradca finansowy przedstawiał jakieś materiały (pisemny protokół z rozprawy z dnia 14 maja 2021 r.- 00:22:29), czego Sąd w ogóle nie uwzględnił w uzasadnieniu orzeczenia wskazując kilkukrotnie, definitywnie, że doradca nie przedstawił żadnych dokumentów, nie pouczył o ryzyku oraz nie przedstawił symulacji wskazujących na możliwość zmiany wysokości kursu;

kredytobiorca wskazał, że doradca finansowy sygnalizował, że są możliwe wystąpienie „skoków” kursowych franka szwajcarskiego (pisemny protokół z rozprawy z dnia 14 maja 2021 r.- 00:22:29), co Sąd całkowicie pominął wskazując w uzasadnieniu, że na danie wiary zasługują słowa powodki, w których wskazuje, że doradca zapewniał o braku możliwości wystąpienia „skoków”;

podczas gdy incydentalna kontrola umów sprawowana przez sądy krajowe powinna uwzględniać okoliczności indywidualizujące dany stosunek zobowiązaniowy, w tym m.in. osobiste przynioty konsumentów, stopień ich zaangażowania w procedurę kredytową, a także rozumienie kwestionowanych postanowień oraz jego wpływ na wolę zawarcia umowy, w następstwie czego doszło do błędnej kwalifikacji zeznań powodów jako spójnych, logicznych i zgodnych z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym i niepełnej rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy, z całkowitym pominięciem, że z perspektywy kilku/kilkunastu lat od zawarcia umowy, powodowie dobrze pamiętali wyłącznie fakty negatywne - głównie o czym bank i jego pracownicy rzekomo ich niedoinformowali - natomiast ich wiedza o faktach pozytywnych była bardzo ograniczona, co uwzględniając upływ czasu, status strony w procesie, czy brak wykazania zainteresowania procesem kontraktowania nakazuje wątpić w podnoszone przez nich zarzuty, świadczy wyłącznie o tym, że treść zeznań była formą taktyki procesowej i obarczona jest błędem zniekształcenia, w konsekwencji czego sąd w oparciu o niespójne i wewnętrznie sprzeczne zeznania powodów błędnie ustalił, że pozwany naruszył dobre obyczaje, uniemożliwił powodom negocjowanie warunków umowy, nie uzgodnił indywidualnie postanowień umowy oraz, że umowa rażąco narusza interesy kredytobiorców co doprowadziło do unieważnienia umowy;

- art. 235² § 1 pkt 2, 3 i 5 i § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przez oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, gdy wniosek ten posiadał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu, bowiem został powołany dla wykazania faktów istotnych z punktu oceny naruszenia dobrych obyczajów oraz interesu kredytobiorców - tj. ekonomicznych skutków oraz przyczyn stosowania mechanizmu indeksacji, korzyści płynących z tego mechanizmu dla w wyniku czego dokonał błędnych ustaleń, że postanowienia umowne odnoszące się do indeksacji kredytu naruszają zasadę ekwiwalentności świadczeń, oraz prowadzą do nierównomiernego rozłożenia ryzyk związanych z umową, które w całości zostały przerzucone na kredytobiorców i że bank w sposób dowolny ustalał kursy walut publikowane w tabeli kursowej banku, bez uwzględnienia fundamentalnych zasad rynku finansowego.

- art. 327 § 1 pkt 2) k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez zaniechanie należytego uzasadnienia wyroku i brak analizy okoliczności wskazujące na to, czy unieważnienie umowy może być niekorzystne dla powodów, w tym nie ustalenie czy powodowie będą w stanie rozliczyć się z bankiem nawet w przypadku (hipotetycznej) nieważności umowy kredytu, w tym dokonać zwrotu kapitału kredytu oraz uiścić na rzecz banku wynagrodzenie za wiele lat korzystania z kapitału - co stanowi naruszenie zwłaszcza w świetle ostatniego orzecznictwa TSUE z kwietnia 2021 r. oraz uchwały SN w sprawie III CZP 6/21, której to SN nadał rangę zasady prawnej; brak wskazania w treści wyroku, którym dowodom odmówiono wiarygodności i mocy dowodowej, chociaż część z nich została pominięta, czego sąd nie wyjaśnił lub wskazana w sposób fragmentaryczny, co świadczy o tym, że uzasadnienie wyroku nie spełnia minimalnych standardów orzeczenia, jakie wynikają z przepisów polskiej procedury cywilnej, gdyż podstawa prawna wyroku nie została należyście wyjaśniona, przedstawione w nim koncepcje są wewnętrznie sprzeczne, przez co niemożliwe staje się odczytanie rzeczywistych przyczyn jakimi kierował się Sąd I instancji wydając zaskarżone rozstrzygnięcie, co rodzi wątpliwość co do możliwości przeprowadzenia kontroli instancyjnej zapadłego orzeczenia oraz rodzi niepewność co do przyszłej sytuacji stron procesu;

naruszenie prawa materialnego, tj.

- art. 189 k.p.c. przez stwierdzenie nieważności umowy kredytu, podczas gdy powód nie wykazał interesu prawnego w uzyskaniu tego typu rozstrzygnięcia, skoro wystąpił z dalej idącym roszczeniem o zapłatę, co oznacza, że ocena ważności umowy mogła być dokonana przesłankowo przy ocenie zasadności roszczenia o zasądzenie i zostałaby dokonana, nawet gdyby powód nie zgłosił roszczenia o ustalenie, w konsekwencji wytoczenie powództwa o ustalenie było niepotrzebne, podobnie jak niepotrzebne było orzeczenie o nim w pkt 1 wyroku;

- art. 385¹ § 1 i § 3 k.c. przez wadliwą wykładnię i przyjęcie, że klauzule waloryzacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne, jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy konsumentów oraz niepodlegające indywidualnemu uzgodnieniu, podczas gdy postanowienia umowne nie mają takiego charakteru, zaś źródłem błędnego wnioskania było:

nieuzasadnione przyjęcie, że postanowienia nie były indywidualnie negocjowane z kredytobiorcami;

dokonanie błędnej wykładni przesłanki naruszenia dobrych obyczajów polegającej na wnioskowaniu, że kredytobiorcy nie zostali w sposób dostateczny poinformowani o ryzyku kursowym wiążącym się z umową kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej;

bank w sposób dowolny i arbitralny ustalał kursy walut, wpływają tym samym na wysokość świadczenia kredytobiorców, mimo że kontrolowane postanowienia umowne nie mają takiego charakteru, zaś usunięcie z umowy odwołania do tabel kursowych banku, czyni wykonanie umowy możliwym co doprowadziło do uznania, że postanowienia § 1 pkt. 3a, § 12 pkt. 5, § 10 pkt 4 umowy są niedozwolone;

- art. 385 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. przez pominięcie - przy ocenie zgodności spornego postanowienia z dobrymi obyczajami - szeregu okoliczności mających miejsce w dacie zawarcia umowy kredytu przez strony i dokonanie tej oceny w oderwaniu od tych okoliczności, co jest charakterystyczne dla kontroli abstrakcyjnej klauzuli dokonywanej w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za abuzywne, nie zaś dla kontroli incydentalnej.

- art 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. 2 k.c. w zw. z 69 ust. 1 Pr. Bank. przez:

stwierdzenie nieważności umowy w okolicznościach prawidłowej kwalifikacji klauzuli waloryzacji jako postanowienia nie dotyczącego głównego świadczenia - zgodnie z orzecznictwem SN, czym samym Sąd powinien stwierdzić, że w umowie istnieją wszelkie te elementy, które pozwalają na określenie treści stosunku prawnego stron (kwota kredytu, okresu kredytowania, terminu spłaty oraz wysokości oprocentowania, ect.).

błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zobowiązanie kredytobiorców wynikające z umowy kredytu (kwota kredytu w CHF) powinno być ściśle oznaczona w dniu zawarcia umowy kredytu, podczas gdy, świadczenie kredytobiorcy było oznaczalne zarówno w rozumieniu przepisów Pr. bank. jak i k.c., bowiem zgodnie z orzecznictwem TSUE (wyr. TSUE z dnia 5 czerwca 2019 r., GT przeciw HS, C-38/17), nie jest wymagane, aby kurs waluty mający służyć ustaleniu zobowiązania kredytobiorcy wyrażonego w walucie obcej, był znany już w dniu zawarcia umowy, co wynika z istoty umowy indeksowanej CHF, w której to przeliczenie kwoty kredytu w PLN do waluty indeksacji ma miejsce w chwili uruchomienia kredytu/transz kredytu; a co oznacza, że w niniejszej sprawie deformacja po wyeliminowaniu hipotetycznie uznanych za abuzywne klauzul nie zachodzi, ponieważ umowa zawiera wszystkie postanowienia przedmiotowo istotne, natomiast postulat wykładania postanowień umowy w miarę możliwości w sposób pozwalający utrzymać je w mocy pozostaje aktualny bowiem pozwany bank spełnił swoje świadczenie w całości, zaś powodowie wykorzystali zaciągnięty kredyt na budowę domu w której powód prowadził działalność gospodarczą i refinansowanie innego zobowiązania i należy zatem dążyć wyłącznie do przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej powodów (jeżeli Sąd w ogóle przyzna powodom status konsumentów), w jakiej powodowie znajdowaliby się, gdyby hipotetycznie abuzywne postanowienia nie zostały w umowie zastrzeżone, a nie do uprzywilejowania kredytobiorców i pozostawienia im decyzji co do trwania umowy lub jej upadku, ponieważ godzi to w zasadę pewności prawa oraz proporcjonalności (TSUE w wyroku z 29 kwietnia 2021 r. (C-19-20) potwierdził stanowisko pozwanego, wskazując na zasadę prymatu utrzymania umowy w mocy, podkreślając, że unieważnienie umowy, której nieuczciwy charakter został stwierdzony, nie może stanowić sankcji przewidzianej w dyrektywie 93/13 (pkt 86 wyroku);

- art. 65 § 1 k.c. w zw. art. 385¹ § 1 i art. 385² k.c. przez zaniechanie ustalenia treści łączącego strony stosunku zobowiązaniowego i w związku z tym pominięcie zgodnego zamiaru stron, który obejmował udzielenie kredytu waloryzowanego do waluty CHF przy zachowaniu w mocy pozostałych postanowień umownych dotyczących mechanizmu waloryzacji, które to z kolei nie prowadziły do dowolności po stronie banku w ustalaniu kursów CHF w tabelach banku, jak również przez pominięcie skutków prawnych jakie należy wyciągnąć z zawartym w 2012 r. aneksu do umowy kredytu, mimo że zawarcie przez strony aneksu do umowy kredytu oznacza, iż obu stronom zależało na potwierdzeniu istnienia i utrzymania umowy kredytu w mocy, a także przyjętej w niej metody waloryzacji.

- art. 65 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. w zw. z motywem 13 Dyrektywy 93/13 oraz art. 69 ust. 3 Pr. bank. przez jego niezastosowanie, w sytuacji, gdy ze stanu faktycznego sprawy wynika, że wolą stron było zawarcie umowy kredytu indeksowanej walutą obcą, a w konsekwencji, w przypadku, gdy wynik kontroli incydentalnej wykazałby niedozwolony charakter klauzul przeliczeniowych, to Sąd winien był dokonać takiej wykładni oświadczeń woli stron kredytu, która pozwoliłaby na utrzymanie waloryzacyjnego charakteru umowy;

- art. 358 § 2 k.c. przez pominięcie, że w polskim porządku prawnym istnieje zarówno zwyczaj stosowania dla rozliczeń kursu średniego NBP, jak i norma dyspozytywna pozwalająca zniwelować problem braku kursu w umowie, w wypadku niemożności odtworzenia treści umowy w drodze wykładni i przez pominięcie, że kurs średni NBP jest właściwy do zastosowania w umowie kredytu, podczas gdy na skutek eliminacji z umowy postanowień odwołujących się do tabel kursowych banku, do przeliczenia wypłaconej w PLN kwoty na walutę indeksacji oraz do spłaconej części kredytu - w drodze wykładni umowy oraz oświadczeń woli stron, a nie uzupełniania treści umowy - możliwym jest zastosowanie kursów publikowanych przez NBP.

- art. 111 ust. 1 pkt 4) Pr. bank, w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. przez błędne przyjęcie, że do naruszenia dobrych obyczajów lub rażącego naruszenia interesów kredytobiorców dochodzi w sytuacji tworzenia przez bank samodzielnie kursów publikowanych w tabelach kursowych, co wyklucza po stronie kredytobiorcy możliwość dokonywania samodzielnych przeliczeń.

- art. 385¹ § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że powodowie wyrazili zgodę na zastosowanie przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych i w konsekwencji zastosowanie tych przepisów, podczas gdy Sąd nie poinformował kredytobiorców o konsekwencjach uznania postanowień umowy za niedozwolone, w tym również o konsekwencjach stwierdzenia nieważności umowy ani nie zbadał, czy kredytobiorcy są świadomi, że bank

może wystąpić przeciwko nim z żądaniem natychmiastowego zwrotu udostępnionego kapitału oraz zwrotu wartości świadczenia banku polegającego na udostępnieniu kredytobiorcom kwoty kapitału, jak i umożliwieniu korzystania z tej kwoty. W orzecznictwie przyjmuje się, że przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu należy stosować wtedy, gdy nie ma innego środka prawnego, przy wykorzystaniu którego możliwe byłoby przywrócenie równowagi majątkowej, naruszonej bez prawnego uzasadnienia albo gdy inne środki połączone są z większymi trudnościami, w konsekwencji doszło do nieprawidłowego poinformowania o skutkach stwierdzenia nieważności umowy, skoro takich informacji nie otrzymali od Sądu, a jednocześnie nie jest możliwe ustalenie jakie informacje przekazał im pełnomocnik procesowy (poza danymi sformułowanymi w treści pozwu) w efekcie stwierdzenie nieważności umowy kredytu może się okazać rozwiązaniem bardzo niekorzystnym dla kredytobiorców:

- art. 385 § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 3 k.c., art. 353¹ k.c. oraz Dyrektywy 93/13/EWG przez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że stwierdzenie nieważności umowy kredytu uzależnione jest wyłącznie od subiektywnej woli kredytobiorców, podczas gdy orzecznictwo SN i TSUE podkreśla, że nadrzędnym celem dyrektywy pozostaje przywrócenie równowagi praw i obowiązków stron umowy, a nie unieważnianie umowy w każdym przypadku - przy czym o możliwości utrzymania umowy w mocy powinny decydować obiektywne przesłanki, z uwzględnieniem że konsument, po wyczerpującym poinformowaniu go przez sąd o skutkach stwierdzenia nieważności może wyrazić świadomą wolę, co do rezygnacji ze stosowania przepisów o nieuczciwych postanowieniach umownych i tym samym „sanować” abuzywne postanowienia umowne.

- art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 411 pkt 2 i 4 k.c. polegające na ich błędnej wykładni i przyjęciu, że prawidłowym będzie zasądzenie na rzecz powoda kwot z tego tytułu, mimo że rozliczenie nieważności powinno nastąpić na podstawie teorii salda bądź koncepcji z nią równoważnych (wyrok TSUE z dnia 25 listopada 2020 r. C-269/19, B. B.), nie sposób uznać, że powód obecnie jest zubożony, bank utrzymuje, że umowa jest ważna i dotychczas nie wezwał kredytobiorcy do zwrotu świadczenia pieniężnego przekazanego mu bez ważnej podstawy prawnej, co więcej, nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli jego spełnienie czyni zadość zasadom współzycia społecznego;

- art. 69 ust. 1 Pr. bank, w zw. z art. 1 ust. 2 Dyrektywy 93/13 przez jego niezastosowanie i uznanie, że postanowienia umowy wprowadzające samą konstrukcję kredytu indeksowanego do kursu waluty obcej w kontrolowanej umowie mają charakter niedozwolony, podczas gdy tego rodzaju umowa jest umową nazwaną i stanowi dopuszczony wprost przez Pr. bank. podtyp umowy kredytu, a postanowienie umowne odzwierciedlające ustawową konstrukcję jest wyłączone spod kontroli abuzywności w świetle powołanego przepisu dyrektywy (wyrok (...) z dnia 9 lipca 2020 r., C - 81/19).

Na tej podstawie domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości oraz przez zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za pierwszą instancję i zasądzenie tychże kosztów solidarnie od powodów na rzecz pozwanego, a także o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego. Dodatkowo wnosił o przeprowadzenie kontroli prawidłowości postanowienia SO w przedmiocie pominięcia dowodu z opinii biegłego, a tym samym zmianę postanowienia dowodowego oraz dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego ds. bankowości.

Powodowie w odpowiedzi wnosili o oddalenie apelacji i zasądzenie na swoją rzecz kosztów tego etapu postępowania.

Apelacja nie była uzasadniona i nie spowodować zamiany wyroku polegającej na oddaleniu powództwa. Podniesione w niej zarzuty, sformułowane jako naruszenie różnych przepisów, zarówno procesowych, jak i prawa materialnego w istocie sprowadzała się do zakwestionowania możliwości przyjęcia abuzywności klauzul umownych oraz jej skutków dla treści zawartego przez strony stosunku prawnego.

W pierwszej kolejności należy jednak rozważyć ewentualne naruszenie prawa procesowego co miało prowadzić do niewłaściwych ustaleń faktycznych, ponieważ prawo materialne może zostać prawidłowo zastosowane wyłącznie w sytuacji niewadliwie ustalonych okoliczności sprawy.

I tak duża grupa zarzutów, związana była z rzekomym niewłaściwym pominięciem części dowodów zaofiarowanych przez pozwany bank w postaci dokumentów (pism okólnych, regulaminu) oraz zeznań świadka i opinii biegłego, podczas gdy zeznania świadka dotyczyły ogólnej procedury jaka powinna zostać zastosowana przy zawieraniu umowy, a nie zawarcia umowy pomiędzy powodami i pozwanym, czy sposobu ustalenia kursu waluty, które nie mogły być przydatne do rozstrzygnięcia sprawy. Trafnie sąd pierwszej instancji uznał także, że znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie miałyby ewentualna opinia biegłego. W rezultacie nie było również podstaw do dopuszczania dowodu z takiej opinii na etapie postępowania apelacyjnego (art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.).

Nie znajdował także uzasadnienia podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia reguł swobodnej oceny dowodów. Co do zasady bowiem, jak wynika z utrwalonego w orzecznictwie stanowiska, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Wyłącznie w sytuacji gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd meriti ocena dowodów może być skutecznie podważona” (n. p. wyrok SN z 27 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1316/00), a takiej wadliwości skarżący nie wykazał. Dodatkowo część zarzutów w istocie należało rozpatrywać na płaszczyźnie naruszenia prawa materialnego, a mianowicie oceny określonych postanowień umowy z punktu widzenia ich abuzywności i wpływu na jej ważność, co w oczywisty sposób nie mieści się w zakresie stosowania prawa procesowego.

Z tych względów ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy, które zresztą sąd odwoławczy w pełni podziela, nie może podważyć przedstawiona przez pozwanego jego polemiczna ocena zebranego materiału dowodowego, zwłaszcza że w zasadniczej części ustalenia te opierały się o treść dokumentów, sporządzonych przez poprzednika pozwanego. Formułując zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. pozwany, jak już zaznaczono wyżej w pewnej mierze kwestionuje wnioski wyprowadzone z treści dokumentów, a to należy do sfery oceny prawnej materiału dowodowego. Odnosząc się natomiast do zeznań powodów o braku udzielenia pełnej i rzetelnej informacji o ryzykach związanych z zawarciem umowy o kredyt, w tym wiążących się z zastosowaniem klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do kursu CHF, jak i braku indywidualnego negocjowania warunków umowy, trafne było danie im wiary, bo właśnie kredytobiorcy uczestniczyli w zawieraniu umowy, a jej treść nie odbiega w żaden sposób od wzorca przygotowanego przez kredytodawcę. Prawdą jest przy tym, że powodowie podpisali oświadczenie o świadomości ryzyka kursowego, jednakże nie mieli wpływu na jego treść, ponieważ stanowiło wzorzec stosowany przez poprzednika prawnego pozwanego, a udzielenie kredytu było uzależnione od jego podpisania. Miało ono zresztą charakter blankietowy, gdyż z jego treści nie wynika w żaden sposób, czy i jakie konkretnie informacje dotyczące warunków udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, czy zasad dotyczących spłaty kredytu zostały udzielone przed zawarciem umowy, co czyni je nieskutecznym.

Nie można również podzielić poglądu skarżącego, że z faktu wyboru przez powodów kredytu waloryzowanego w walucie CHF można wywieść, że postanowienia umowy, w tym z klauzule waloryzacyjne, były z powodami indywidualnie uzgadniane; a z faktu wyrażenia woli zawarcia umowy kredytu waloryzowanego do waluty CHF można wywieść, że powodowie zostali należycie poinformowani o ryzyku kredytowym. Już Sąd Okręgowy podkreślił, że za indywidualnie uzgodnione można uznać jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania. Takie okoliczności nie zostały wykazane. Umowa została zawarta według wzorca umowy stosowanego powszechnie przez (...) Bank, a elementem umowy, na który powodowie mieli wpływ była jedynie data zawarcia umowy, kwota kredytu i liczba rat jego spłaty. Nie można więc przyjąć aby warunki umowy kredytu były z powodami negocjowane indywidualnie. Dodatkowo Sąd Najwyższy w wyrokach z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 i z 27 listopada 2019 r., II CSK 438/18 zaznaczył, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla egzystencji konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak aby konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych

zawieranej umowy w związku z czym obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek informacyjny określany jest nawet jako "ponadstandardowy", mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Z przedłożonych dokumentów nie wynika aby powodowie mieli możliwość wyboru opcji kredytu w PLN, z której nie skorzystali, a także aby mieli możliwość zapoznania się z treścią umowy, mieli wprawdzie świadomość tego, że kwota wypłaconego kredytu może być inna w przypadku zmiany kursu, co znalazło odzwierciedlenie w treści §1 pkt. 3A umowy, jednakże powódka wiarygodnie zeznała, że była przekonywana o zaletach kredytu waloryzowanego walutą CHF, która to waluta miała być stabilną, gdyż doradca powoływał na okoliczność „że nie ma skoków”, a jeśli będzie skok, to minimalny”. Kontekst tej wypowiedzi pozwala na rozwianie zastrzeżeń banku odnoszących się do rzekomego pominięcia przez sąd pierwszej instancji, że sygnalizowano możliwą zmianę kursu. Dodatkowo, nawet jeśli przyjąć że kredytobiorcom – jak twierdzi pozwany – prezentowano symulację zmiany tego kursu w przyszłości, brak jest danych w jakim zakresie, a jak wynika z wiedzy sądu w innych tego typu sprawach, nawet jeśli miało to miejsce było zgodne z Rekomendacją S, co oznacza że dotyczyło to kosztów obsługi ekspozycji kredytowej przy deprecjacji kursu złotego w skali odpowiadającej różnicy między maksymalnym i minimalnym kursem złotego do waluty w ciągu ostatnich 12 miesięcy, która wówczas rzeczywiście nie była znaczna. W efekcie nie było to wystarczające dla przyjęcia, że pozwany wypełnił należycie przedkontraktowy obowiązek informacyjny co ryzyka kursowego (walutowego), skoro zakres przekazanych kredytobiorcom informacji nie obrazował skali możliwego wzrostu zadłużenia kredytowego, a tym samym nawet nie przybliżał w jakich granicach możliwy jest ewentualny wzrost zadłużenia. W istocie świadomości tego jak wzrośnie kurs CHF nie miał też pozwany, a nawet nie mógł tego przewidzieć, co oznacza że proponowanie konsumentowi zawarcia na takich warunkach umowy nie wypełnia nie tylko ponadstandardowych, ale nawet podstawowych obowiązków informacyjnych. Brak określenia tych granic potencjalnego wzrostu kursu CHF wyklucza przyjęcie, że powodowie byli świadomi i godzili się na parokrotny wzrost zadłużenia kredytowego.

Prawidłowe było również ustalenie przez Sąd Okręgowy, że umowa była umową kredytu udzielonego w PLN i nie zawierała jednoznacznego oznaczenia kwoty udzielonego kredytu, ani precyzyjnego mechanizmu wyliczenia kwoty kredytu. Okoliczności te wynikały §1 pkt. 2 i pkt. 3A) umowy o treści: „Kwota Kredytu: 165000 zł” i „Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji ma charakter informacyjny”. Nie było również wątpliwości, że kredyt został wypłacony w PLN.

Wbrew twierdzeniom skarżącego nawet jeśli powodowie mieli ogólną orientację o możliwej zmianie kursu walut, nie oznacza to – jak chce kredytodawca, że kredytobiorca posiadał wiedzę o zasadach tworzenia kursów, czy spreadzie, gdyż jest to wiedza wysoce specjalistyczna, a w każdym razie znacznie przekraczająca wiedzę przeciętnego użytkownika instrumentów kredytowych.

O ile można byłoby podzielić zarzut, że sąd pierwszej instancji w pełni nie zastosował się do regulacji wynikającej z art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. i nie wyjaśnił którym dowodom nie dał wiary i dlaczego, to wadliwość ta i tak nie miała wpływu na treść orzeczenia. Sąd ten bowiem w swoim uzasadnieniu wyjaśnił, że nie było potrzeby szczegółowych ustaleń w postępowaniu dowodowym w kierunku sprawdzania czy stosowano kurs sprawiedliwy czy też krzywdzący dla powodów, a także jakie zasady i mechanizmy stosowane były przez bank ogólnie przy udzielaniu kredytów indeksowanych oraz czynienia ustaleń w kierunku postępowań i standardów w banku panujących, co w świetle pozostałych wywodów pozwala na skontrolowanie prawidłowości pominięcia części dowodów zaofiarowanych przez stronę pozwaną. Nie doszło zatem do naruszenia art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., skoro jak już także wyjaśniano wyżej (i będzie jeszcze o tym mowa), zagadnienie to należy do sposobu wykonywania umowy, a ten dla rozpoznania żądania stwierdzenia nieważności umowy kredytowej nie ma znaczenia.

Z tych względów ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji były prawidłowe i znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Przy ich czynieniu sąd ten nie naruszył przepisów

procesowych, w tym art. 233 § 1 k.p.c., ponieważ nie przekroczył zasad swobodnej oceny dowodów i nie naruszył zasad logiki i doświadczenia życiowego. Dlatego Sąd Apelacyjny przyjął je za własne, dzieląc w zasadzie i ich ocenę prawną, w szczególności uznanie umowy kredytu za nieważną wobec art. 69 ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe w zw. z art. 58 § 1 k.c. i art. 385¹ § 1 k.c.

W zakresie naruszenia prawa materialnego, w pierwszej kolejności jednak odnieść się trzeba do zarzutu naruszenia art. 189 k.p.c. przez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że po stronie powodowej występuje interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu.

Zgodnie z powołanym przepisem powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny, który istnieje tylko wtedy, gdy powód ochronę swojej sfery prawnej może uzyskać przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, a więc wówczas gdy rozstrzygnięcie wydane w oparciu o art. 189 k.p.c. gwarantuje skuteczną ochronę jego interesów. Wprawdzie w orzecznictwie dominuje pogląd, że interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego w zasadzie nie zachodzi, jeżeli zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw, w szczególności na drodze powództwa o spełnienie świadczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 6 października 2017 r., V CSK 52/17, 9 stycznia 2019 r., I CSK 711/17), jednakże zdaniem Sądu Apelacyjnego istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Taki brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną uzasadnionych interesów powoda. W sytuacji gdy sporem o świadczenie (zasądzenie) nie będą mogły być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony jego sfery prawnej, przyjmując należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., co dotyczy żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, zwłaszcza gdy konsekwencje ustalenia jego nieistnienia nie sprowadzają się do powstania obowiązku świadczenia ale dotyczą i innych aspektów np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powodów jako dłużników pozwanego. W takiej sytuacji sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyczerpuje interesu prawnego w żądaniu ustalenia, co ma znaczenie gdy pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem określone prawo do świadczenia ze strony powodów (np. żąda zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy). W takich sytuacjach nie sposób odmówić dłużnikowi dążącemu do wykazania, że nie jest zobowiązany do świadczenia w wysokości poszczególnych rat - przy wykorzystaniu zakwestionowanych klauzul indeksacyjnych - interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego.

Wracając do zarzutów dotyczących nieważności umowy, w szczególności ze względu na abuzywność jej postanowień ocenianych w świetle art. 385¹ § 1 k.c., który stanowi implementację dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5.04.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE 1993 L 95, s. 29, ze zm.), trzeba podkreślić, że w myśl tej normy postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne), co nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W tym wypadku, zgodnie z § 1 pkt. 3A) umowy udzielony powodowi kredyt był waloryzowany do CHF, a kwota kredytu (165000 zł) została przeliczona na CHF zgodnie z kursem kupna CHF według tabeli kursów walut obcych obowiązującej w (...) Banku w dniu zawarcia umowy, chociaż nie bardzo wiadomo w jakim celu, skoro jak wynika z harmonogramu (k. 178) faktycznie został ponownie przeliczony na CHF po kursie kupna wynikającym z tabeli kursowej w dniu uruchomienia kredytu. W § 11 pkt. 4 powodowie zobowiązali się spłacić kwotę kredytu w PLN z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, ustalonego w tabeli kursowej banku. Oceny charakteru tych postanowień należało dokonać w odniesieniu do chwili zawarcia umowy kredytu z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których kredytodawca wiedział lub mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowny może wprowadzać między stronami nierównowagę pojawiającą się dopiero w czasie wykonywania umowy. Okoliczności, które zaistniały po

zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowień umowy, dlatego też nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia podkreślany w apelacji fakt, że powodowie po zawarciu aneksu nr (...) mogli spłacać kredyt bezpośrednio w CHF. Na marginesie trzeba przy tym zaznaczyć, że ograniczało to jedynie naliczane im spready walutowe.

Analizując kolejne przesłanki wymienione w powołanym przepisie, nie ulega wątpliwości, że powodowie zawierali umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c., ponieważ nie prowadzili wówczas działalności gospodarczej, co wprost wynika z treści wniosku kredytowego, a kredyt został udzielony na zakup lokalu mieszkalnego, nabywanego na potrzeby rodziny. Odmiennie poglądy prezentowane w apelacji nie znajdują żadnego uzasadnienia. W kwestii indywidualnego negocjowania postanowień umowy z powodami sąd odwoławczy wypowiedział się już wyżej, w części odnoszącej się do rzekomych naruszeń prawa procesowego.

Postanowienia umowne regulujące przeliczanie kwoty kredytu udzielonego w walucie polskiej na walutę CHF oraz wskazujące, że spłata kredytu następuje w PLN, w oparciu o kurs waluty stosowany do przeliczenia raty określonej w (...) zdaniem sądu odwoławczego, odmiennie niż Sądu Okręgowego – określają główne świadczenie kredytobiorcy, ponieważ wyznaczają podstawowe z jego strony świadczenia w ramach umowy. Klauzula walutowa odnosi się bowiem do zwrotu sumy zaciągniętego zobowiązania i określając wysokość poszczególnych rat, wpływa na wysokość świadczenia kredytobiorcy. W istocie o wielkości kredytu i rat decydowało przeliczenie w pierwszej kolejności z waluty PLN na CHF (moment udostępnienia kredytu), a następnie przeliczanie rat kredytu określonych w CHF na PLN (moment spłaty każdej raty).

Aby postanowienia określające główne świadczenia stron mogły być poddane kontroli pod kątem abuzywności muszą zostać one sformułowane w sposób niejednoznaczny. Kryterium sformułowania warunku umownego w sposób jednoznaczny, czyli wyrażenia prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Tym samym przy umowie tego rodzaju wymóg określenia głównego przedmiotu umowy językiem prostym i zrozumiałym odnosi się zarówno do wysokości zaciąganego zobowiązania, jak i wysokości spłacanego zobowiązania. W szczególności kredytobiorca w momencie zaciągnięcia zobowiązania winien znać wysokość zaciąganego kredytu, a z treści umowy powinny wynikać wyrażone w prostym i zrozumiałym języku kryteria pozwalające na określenie przez konsumenta wysokości poszczególnych rat przewidzianych do spłaty w określonych terminach. W orzecznictwie TSUE zwrócono uwagę (zob. wyrok z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, R. A. i in. v. B. R., (...) 2017, nr 9, poz. I-703), że „art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach, konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji”, przy czym „ochrona przewidziana w dyrektywie 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich przysługuje każdemu konsumentowi, a nie tylko temu, którego można uznać za „właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta” (zob. postanowienie TSUE z 10 czerwca 2021 r., C-198/20).

Wymóg przejrzystości warunków umowy przewidujących, że waluta obca jest walutą rozliczeniową i walutą spłaty oraz powodujących skutek w postaci ponoszenia ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, jest spełniony tylko wówczas gdy przedsiębiorca dostarczył konsumentowi wystarczających i dokładnych informacji pozwalających na to, aby konsument był w stanie zrozumieć konkretne działanie przedmiotowego mechanizmu finansowego i oszacować w ten sposób, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne takich warunków dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania umowy. Warunki przewidujące, że waluta obca jest walutą rozliczeniową i prowadzące do ponoszenia przez kredytobiorcę nieograniczonego ryzyka kursowego, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy kredytowej praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, że ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych

negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków (zob. wyrok TSUE z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, R. A. i in. v. B. R., (...) 2017, nr 9, poz. I-703, wyrok TSUE z 10 czerwca 2021 r., C - 776/19, VB i in. przeciwko (...) SA LEX nr 3183143).

Przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy, a więc dla spełnienia wymogu przejrzystości informacje te powinny umożliwić przeciętnemu konsumentowi, właściwie poinformowanemu, dostatecznie uważnemu i racjonalnemu nie tylko zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą spłaty może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych lecz również zrozumieć (w ramach zaciągnięcia kredytu waloryzowanego walutą obcą), rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy w razie znacznej deprecjacji waluty, w której dokonuje spłaty względem waluty rozliczeniowej. W ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. (wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C - 776/19 do C-782/19 VB i in. przeciwko (...) SA, punkt 74, LEX nr 3183143). Podobnie TSUE wypowiedział się w wyroku z 18 listopada 2021 r., C – 212/20 (LEX nr 3256973), w którym wyjaśniono, że „art. 5 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę”.

Ten sposób wykładni powołanych przepisów oznacza, że nie sposób uznać aby informacje przekazane przez bank o ryzyku kursowym (czyli zmiany kursu waluty CHF) spełniały wymóg przejrzystości, jeżeli opierały się na założeniu, że kursy walut pozostaną stabilne, czy też względnie stabilne, a tak było w niniejszej sprawie. Na kredytobiorcy, jako profesjonalistę ciążył więc wynikający z Dyrektywy 93/13 obowiązek udzielenia informacji, że występująca stabilność waluty nie musi zawsze występować a deprecjacja waluty w której wypłacony został kredyt (PLN) może w stosunku do waluty CHF sięgnąć nawet kilkudziesięciu i więcej procent. O kwestii znaczenia złożenia przez powodów oświadczeń o zapoznaniu ich z ryzykami była już mowa, przy okazji odniesienia się do naruszenia przepisów prawa procesowego. Należy także podkreślić, że gdyby kredytodawca przedstawił kredytobiorcom symulację wysokości rat i salda kredytu przy założeniu wzrostu kursu CHF o przynajmniej kilkadziesiąt procent, przy jednoczesnej wyraźnej informacji, że taka możliwość istnieje, trudno uznać, aby rozsądnie oceniający sytuację konsument wyraził zgodę na zaciągnięcie takiego zobowiązania. Sąd Apelacyjny podziela wyrażony w orzecznictwie pogląd, że gdyby rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to racjonalny kredytobiorca nie zdecydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat, chyba żeby z okoliczności sprawy wyraźnie wynikało co innego – a takich okoliczności w niniejszej sprawie nie wykazano, a wprost przeciwnie, powódka zeznała, że wówczas by się na to nie zdecydowała (00:30:12).

Poza tym, w ocenie Sądu Apelacyjnego – w kontekście oceny jednoznaczności i transparentności zapisów umowy – analizowane postanowienia nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości udzielonego kredytu po przeliczeniu na walutę obcą a także świadczeń kredytobiorcy, w sposób możliwy do ustalenia w oparciu o czynniki obiektywne, niezależne od kredytodawcy. Brak przejrzystości i jednoznaczności przejawiał się także w tym, że powodowie na podstawie wskazanych postanowień umowy nie byli w stanie oszacować kwoty, którą będzie mieli obowiązek w przyszłości świadczyć, a zasady przewalutowania określał jednostronnie pozwany (zob. także uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18).

W kwestionowanych postanowieniach umowy łączącej strony za każdym razem odwoływano się do dokonywania przeliczeń z zastosowaniem kursu kupna lub sprzedaży CHF, ale nigdzie nie wyjaśniono w jaki sposób kurs CHF będzie ustalany odwołując się ogólnie do tabeli kursowej banku. Nie wyjaśniono również w jaki sposób kurs CHF kupna i

sprzedaży będzie kształtowany, czy i w jaki sposób jest powiązany z kursem rynkowym CHF lub jakimś innym punktem odniesienia. Nie ma przy tym racji skarżący powołując się na okoliczność, że zostało to określone w regulaminie wprowadzonym pismami okólnymi z lipca 2009 i sierpnia 2011 r., ponieważ nawet jeśli miało to miejsce, nie mogło dotyczyć umowy zawartej 18 lutego 2008 r. Tak opisany mechanizm nie może być oceniany jako jednoznaczny, gdyż kredytobiorcy na jego podstawie nie byli w stanie w pełni odtworzyć tego mechanizmu, ani też rozdzielić klauzuli spreadowej od klauzuli ryzyka walutowego.

Tym samym z § 1 ust. 3a, § 10 ust. 4 umowy konsument w momencie jej podpisania nie był w stanie stwierdzić, jak zostanie wyznaczony kurs CHF będący podstawą przeliczenia wypłaconej kwoty oraz dokonanych wpłat na poczet spłat poszczególnych rat, ponieważ nie podano precyzyjnie, na podstawie jakich kryteriów bank ustala kurs wymiany waluty obcej zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat, a w konsekwencji nie był w stanie w sposób racjonalnie uzasadniony określić wysokości własnego zobowiązania i ocenić skutków ekonomicznych umowy i ryzyka związanego z jej podpisaniem.

Dlatego trzeba było uznać, że umowa w tym zakresie nie była jednoznacznie określona w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., pozostając w sprzeczności z wymogiem prostoty i jasności zapisów umownych, które winny spełniać kryteria umożliwiające kredytobiorcy zrozumienie w pełni zapisów umowy i oszacować konsekwencje finansowe zawartej umowy (n. p. wyrok TSUE z 10 czerwca 2021 r., C-776/19, VB i in. przeciwko (...) SA).

Trafne było natomiast wskazanie przez sąd pierwszej instancji, że obecnie już przyjmuje się powszechnie, że odwołanie się do kursów walut zawartych w tabeli kursów i ogłaszanych w siedzibie banku narusza równorzędność stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego oraz, że prawo banku do ustalania kursu waluty nieograniczone skonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami zmian stosowanych kursów walutowych świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, które uniemożliwia konsumentowi przewidzenie na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikających dla niego z umowy konsekwencji ekonomicznych (n. p. wyrok SN z 28.09.2021, (...) i powołane w nim orzecznictwo). A. charakteru tych klauzul nie unicestwia argument pozwanego, że stosowane przez niego kursy walut kalkulowane były w oparciu o czynniki obiektywne, ani że stosowane kursy CHF nie odbiegały istotnie od kursów stosowanych przez inne banki komercyjne, czy od średniego kursu NBP, ponieważ okoliczności te nie zmieniają faktu, że kursy walut były kształtowane jednostronnie przez pozwany bank.

Warunkiem uznania postanowienia umownego za abuzywne jest także ustalenie, że kształtuje ono prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny, uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem braku równowagi stron (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15 LEX 1968429). Wprawdzie sam mechanizm waloryzacji nie musi stanowić instrumentu kształtującego obowiązki kredytobiorcy sprzecznie z dobrymi obyczajami i naruszającego w sposób rażący interesy kredytobiorcy, ale tylko wówczas gdy zasady tego mechanizmu są precyzyjnie i jasno określone w oparciu o jednoznacznie i obiektywne kryteria, co w tym wypadku miejsca nie miało. Sąd podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, LEX 2642144, że zamieszczony w kwestionowanych postanowieniach mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta.

Przy tej okazji można się odnieść do zarzutu naruszenia przez sąd art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego, który także był chybiony. Przepis ten bowiem nakłada na bank powinność wypełnienia obowiązków informacyjnych, których celem jest zapewnienie przejrzystości usług w zakresie potencjalnych kosztów kredytu bankowego i korzyści związanych z określoną umową bankową, a zatem stanowi zaproszenie do zawarcia umowy. Natomiast aby określone postanowienia były wiążące dla strony, musiałyby znaleźć odzwierciedlenie w umowie, a dodatkowo aby mające w tym wypadku znaczenie postanowienie odwołujące się do tabeli kursów miało być jednoznaczne, winno w wskazywać jakie są zasady

ustalania kursu według sprawdzalnych i obiektywnych czynników. Zarzut naruszenia wskazanego przepisu nie był więc zasadny.

Z tych wszystkich względów ostatecznie należało podzielić pogląd sądu pierwszej instancji, że postanowienia zawarte w § 1 pkt. 3a, § 10 pkt 4, § 12 pkt 5 i § 15 pkt 4 były niedozwolone, a zatem zarzucane naruszenie art. 385¹ § 1 i § 3, art. 385² k.c. nie miało miejsca.

W myśl art. 385¹ § 1 k.c. konsekwencją uznania za abuzywne zawartych w umowie z konsumentem i niezgodnionych indywidualnie klauzul waloryzacyjnych (lub indeksacyjnych) jest stan niezwiązania stron umowy zakwestionowanymi postanowieniami. W związku z tym, Sąd Okręgowy trafnie rozważał czy po wyeliminowaniu tych niedozwolonych klauzul, umowa kredytu może nadal obowiązywać w pozostałym zakresie, czy też uznać ją - zgodnie z żądaniem powodów - za nieważną, w szczególności ze względu na brak któregoś z koniecznych jej elementów. Usunięcie tych niedozwolonych klauzul ze skutkiem ex lege i ex tunc powoduje, że brak jest określenia w umowie jej elementów koniecznych przewidzianych w art. 69 prawa bankowego, ponieważ ich wyeliminowanie nie pozwoliłoby obliczyć sumy, jaką powodowie zobowiązani są zwrócić z tytułu kredytu.

Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę” (por. pkt 58- 62 oraz pkt 3 sentencji). Artykuł ten należy zatem interpretować w ten sposób, iż nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Skoro w niniejszej sprawie klauzule indeksacyjne określały świadczenie główne stron, ich usunięcie spowodowało zmianę głównego przedmiotu umowy. Wprawdzie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej - z powołaniem się na stanowisko wyrażone w wyrokach z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie K. i K. R., C-26/13 oraz z 26 marca 2019 r. w sprawie (...) B. i B., C-70/17 stwierdził, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie, jednak może nastąpić to w razie wyrażenia na to zgody przez strony, a poza tym możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego, wbrew woli konsumenta, zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki.

Nie można też pominąć, że TSUE w orzeczeniu z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 przeciwko Bankowi (...) S.A, wyraził pogląd, że „w przypadku stwierdzenia przez sąd krajowy nieważności nieuczciwego warunku zawartego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w taki sposób, że niezgodny z tym przepisem jest przepis prawa krajowego dający sądowi krajowemu możliwość uzupełnienia tej umowy przez zmianę treści owego warunku. Gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13, gdyż przyczyniłoby się do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców przez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały być one unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców (pkt 68 i tam powołany wyrok z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C- (...) i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 54 i przytoczone tam orzecznictwo)”. Sąd Apelacyjny podziela także wyrażony przez Sąd Najwyższy pogląd, że konsekwencją stwierdzenia niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania

art. 385¹ k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, przy czym przepis ten wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c., co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego.

Z tego względu Sąd Okręgowy zasadnie również przyjął, że nie może uzupełniać luk powstałych po wyeliminowaniu tych klauzul, ponieważ stanowiłyby to niedopuszczalną konwersję umowy, zwłaszcza że wprowadzanie w miejsce kursu kupna i sprzedaży CHF jakiegokolwiek innego miernika wartości (w tym kursu średniego NBP) byłoby zbyt daleko idącą modyfikacją umowy, wnosząc do niej zupełnie nowy element. Podstaw do zastąpienia abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej inną, a w szczególności taką, która określałaby odmienny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji nie daje jak już wyjaśniono art. 385¹ k.c. Nie może jej stanowić też art. 358 § 2 k.c., ponieważ nie może być stosowany w drodze analogii, a dodatkowo nie obowiązywał w chwili zawierania umowy. Zdaniem sądu w niniejszym składzie jedną z fundamentalnych zasad prawa cywilnego jest zasada stosowania prawa materialnego z daty dokonania czynności prawnej. Ocena, a tym bardziej ingerencja w stosunek prawny w oparciu o przepis prawa materialnego, wprowadzony do porządku prawnego później, jako godząca w tę zasadę jest niedopuszczalna, co oznacza że także ten zarzut nie jest trafny. Nie można również stosować na podstawie art. 56 k.c. w zw. z 354 i 65 § 1 i 2 k.c. kursu rynkowego lub zwyczajowego, czyli kursu średniego NBP, ponieważ w praktyce bankowej nie wykształcił się zwyczaj przyjmowania do rozliczeń kredytów indeksowanych do waluty obcej takiego rozwiązania, a dodatkowo takie działanie również byłoby sprzeczne z zasadniczym celem dyrektywy.

Podobne argumenty uniemożliwiały przyjęcie, że po zawarciu aneksu nr (...), w którym zmieniono część postanowień umowy, dostosowując je do regulacji wynikających z tzw. ustawy „antyspreadowej” doszło do konwalidacji umowy, bo zmiana ta miała skutek wyłącznie na przyszłość i dotyczyła wykonywania umowy, a nie oceny jest ważności w chwili zawarcia, a dodatkowo nic nie wskazuje, że powodowie podpisując ten aneks mieli na względzie zrzeczenie się ewentualnej ochrony. Powoływanie się na obrazę art. 65 § 1 k.c. było więc chybione.

W wyroku z 18 listopada 2021 r. C-212/20 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał również, że art. 5 i 6 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron, a zatem i art. 65 k.c. nie mógł służyć sanacji niedozwolonych postanowień umowy zawartej przez strony.

Brak jest również podstaw do przyjęcia aby unieważnienie umowy było dla powodów niekorzystne i groziło ich interesom. Gdyby bowiem pozostawić umowę w mocy byłiby oni w dalszym ciągu narażeni na niczym nieograniczone ryzyko kursowe (walutowe). Ponadto o ile po stronie pozwanego w przypadku stwierdzenia nieważności umowy aktualizuje się roszczenie o zwrot wypłaconego kapitału, czego kredytobiorcy mieli świadomość i co akceptowali, to ewentualne roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za udostępnienie środków pieniężnych do korzystania przez określony czas budzi wątpliwości. Ponieważ z oświadczeń powodów prezentowanych procesie wynikało, że są świadomi konsekwencji ustalenia nieważności umowy i się na nie godzą, a dodatkowo byli reprezentowani przez fachowego pełnomocnika, co oznacza, że udzielanie im dalszych pouczeń było zbędne, nie doszło również do naruszenia art. 385¹ § 1 k.c., przez niepoinformowanie powodów o konsekwencjach uznania umowy za nieważną. Wprawdzie trzeba zgodzić się ze skarżącym, że sąd pierwszej instancji kwestii tej w swoim uzasadnieniu bliżej nie omawiał, jednakże nie prowadzi to jak chciałby pozwany do braku możliwości skontrolowania prawidłowości orzeczenia, a tylko wówczas zarzut obrazy art. 327¹ § 1 k.p.c. mógłby być zasadny. Nie można przy tym nie zauważyć, że kredytobiorcy dokonali na poczet zwrotu kredytu wpłat w wysokości 48 513,37 złotych i 28 200,96 CHF, które są łącznie zbliżone do wysokości uzyskanego kapitału, a tym samym nie istnieje obawa o możliwość jego zwrotu, w sytuacji gdyby bank tego zażądał.

W konsekwencji, skoro przedmiotowe klauzule umowne są abuzywne, a utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, spełnione zostały pozytywne przesłanki ustalenia nieważności umowy jako konsekwencji bezskuteczności abuzywnej wyżej opisanych klauzul umownych, przy wystąpieniu przesłanki

negatywnej – braku niekorzystnego skutku stwierdzenia nieważności umowy dla kredytobiorcy (art. 189 k.p.c. zw. z art. 58 § 1 k.c. i art. 385¹ § 1 k.c.).

Omówione wadliwości postanowień umowy były wystarczające dla stwierdzenia ich abuzywności, a w konsekwencji na żądanie konsumentów dla stwierdzenia nieważności umowy, co powoduje że szczegółowe odnoszenie się do innych kwestii jest już zbędne. Tylko sygnalizacyjne można wspomnieć, że co do zasady umowa kredytu wiążąca wysokość udzielonego kredytu oraz wysokość jego spłat z kursem waluty obcej, nie jest sprzeczna z ogólną konstrukcją umowy kredytu przewidzianą w art. 69 ust. 1 prawa bankowego (n. p. wyrok SN z 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18), w związku z czym argumenty pozwanego w tym zakresie wprawdzie były trafne, jednakże nie mogły spowodować zamiany wyroku w tym względzie, skoro ostatecznie odpowiadał on prawu.

Zasadne było także uwzględnienie żądania zapłaty zarówno świadczeń uiszczonych na poczet spłaty kredytu, jak i prowizji oraz składek na ubezpieczenia, co pozwany negował, zarzucając naruszenie art. 410 § 1 w zw. art. 411 pkt 2 i 4 k.c.

Świadczenie spełnione w wykonaniu umowy, której nieważność stwierdzono, jest świadczeniem nienależnym w myśl art. 410 § 2 k.c., gdyż odpadła jego podstawa. Ten, kto jej spełnił, może żądać zwrotu, choćby był równolegle dłużnikiem kontrahenta. W świetle § 1 art. 410 k.c. samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego przysługującego zubożonemu niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione. Fakt spełnienia takiego świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie świadczącego, a jego uzyskanie przesłankę wzbogacenia po drugiej stronie. Co do zasady zatem żądanie zapłaty zgłoszone przez powoda w zakresie rat kredytu oraz dodatkowych świadczeń wynikających z tejże umowy (prowizja, składki na ubezpieczenie) uiszczonych na podstawie nieważnej umowy podlegało uwzględnieniu na podstawie art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c., a podniesiony w apelacji zarzut ich naruszenia jest nieuzasadniony. Sąd Apelacyjny podzielił również stanowisko, że rozliczenie stron winno nastąpić w oparciu o teorię dwóch kondycji, co sąd pierwszej instancji uzasadnił, a to oznacza, że twierdzenia pozwanego jakoby miało w ten sposób dojść do obrazy art. 411 pkt 2 i 4 k.c. także nie zasługiwały na aprobatę.

Przepisy te w niniejszej sprawie nie miały zastosowania, gdyż nie sposób uznać, aby powodowie spełniając swoje świadczenie z umowy kredytowej wiedzieli, że nie byli do świadczenia zobowiązani, skoro dopiero z chwilą wniesienia pozwu wyrazili swoją wolę odnośnie do stwierdzenia jej nieważności w związku ze stanem niezwiązania jej abuzywnymi postanowieniami i brakiem możliwości ich zastąpienia. Zresztą art. 411 pkt 4 k.c. w ogóle nie odnosił się do stanu faktycznego niniejszej sprawy, gdyż w momencie spełnienia świadczenia przez powodów w zakresie rat kapitałowo-odsetkowych były one wymagalne, natomiast powstanie roszczenia restytucyjnego należy wiązać – jak już to wcześniej wskazano – z wyrażeniem woli stwierdzenia nieważności umowy.

W konkluzji należało zatem uznać, że apelacja negująca prawidłowość rozstrzygnięcia okazała się niezasadna i w oparciu o art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu, czego konsekwencją było zastosowanie wynikającej z art. 98 § 1 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik sprawy i obciążenie kosztami postępowania apelacyjnego pozwanego. Powodom należał się więc zwrot wynagrodzenia ich pełnomocnika, zgodnie z § 2 pkt 7 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska